BIBLIOTEKA PUBLICZNA
№
w ŁODZI

Nr. 115 Cena 8 fenigów. W Zgierzu i w Pabjanicach 10 fenigów. Z dodatk. ilustr. 12 fenigów **Rok XIX.**

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 29 kwietnia 1917 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

W niedzielę dnia 29 kwietnia 1917 roku, o godzinie 3 po południu

Mąż z grzeczności

:: :: krotochwila w 3-ch aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego :: :

W niedzielę, 29 kwietnia o godz. 7 i pół wieczór

Łódź podwodna w II aktach A. Moreux'a i A. J. Perard'a — — —

Piosnki Tyrolskie operetka w 1 akcie Koschat'a

W poniedziałek, 30 wtorek, 1 i środa, 3 maja o godz. 7 i pół wiecz.

BADYLE i PĄKI

sztuka szkolna w 4 aktach Kazimierza Błeszyńskiego

Gospodarka miejska a socjalizm.

Przekonanie o bezowocności pracy reformatorskiej w dzisiejszym ustroju kapitalistycznym panowało przez czas długi wśród teoretyków socjalizmu.

Marks jeszcze przed rokiem 1848 spodziewał się rewolucji socjalnej i obalenia ustroju kapitalistycznego i jego wszelkich odmian i reform. Kautsky w 1889 r. w sposób następujący wyrażał się o rzeźniach, wodociągach miejskich i t. p.:

„Kilkadziesiąt lat wystarcza, aby skutki ich okazały się iluzorycznymi i nowe, bardziej kosztowne budowle koniecznemi. Wznoszenie ich jest marnotrawstwem, bez którego jednak przy obecnym systemie produkcji nie można się obejść". (Neue Zeit").

Wobec panowania podobnych poglądów, uważających całą gospodarkę miejską za marnotrawstwo, mogące być usuniętem tylko z upadkiem gospodarki kapitalistycznej, o pracy reformatorskiej socjalistów w zakresie tej gospodarki mowy być nie mogło.

Podczas, gdy na kontynencie wśród socjalistów panowały podobne poglądy, głoszące, że jedynie w państwie przyszłości warunki bytu społecznego mogą się polepszyć, w Anglji nowe teorje zaczynały dopiero nurtować Stowarzyszenie „Fabian Society" pierwsze rozpoczęło popularyzowanie socjalizmu municypalnego. W tym celu zaczęto wydawać liczne broszurki, porównywające przedsiębiorczość prywatną i miejską i dowodzące korzyści tej ostatniej.

W roku 1892 Sidney Webb, jeden z natwybitniejszych Fabjuszów, w swym „London Programe" nawołuje do umiastowienia wodociągów, gazowni, rynków, portu, szpitali, domów robotniczych, do reformy podatku miejskiego i t. d.

Klasa robotnicza zrozumiała doniosłość haseł Fabjuszów. „Możliwość socjalizmu—czytamy w jednej z broszur „Independent Labour Party", — nie może być lepiej dowiedzioną, jak przez ostatnie próby municypalizacji. Dowiodły nam one niezbicie, że władze publiczne mogą organizować pracę i zaspakajać potrzeby ludności o wiele lepiej, aniżeli prywatni przedsiębiorcy. Każda rada miejska zastosowuje większą lub mniejszą reformę socjalistyczną do swych własnych specjalnych warunków".

Po miastach powstały komitety robotnicze, złożone z delegatów związków zawodowych, stowarzyszeń spożywczych i organizacji socjalistycznych, mające na celu wypracowywanie programów dla wyborów do rad miejskich, naznaczanie kandydatów na radnych i wogóle agitowanie za socjalizmem municypalnym.

Niemiecka socjal demokracja z początku zapatrywała się sceptycznie na socjalizm municypalny i niektórzy wybitni jej przedstawiciele nawet zwalczali go, dopatrując się w nim sprzeczności z ogólnie przyjętą teorią rozwoju socjalistycznego. Lecz niedługo głosy „maksymalistów" zaimilkły i dzisiaj partja niemiecka gorący bierze udział w sprawach miejskich.

Przedstawiciele jej w większości gmin walczą o reformy społeczne, a w literaturze, dotyczącej samorządu miejskiego, wydawnictwa socjal-demokratów należą do najlepszych.

Nakładem „Vorwärtsu" wydano kilkadziesiąt wydawnictw, mających na celu zaznajomienie szerokich mas z zadaniami polityki komunalnej.

Socjalistyczny tygodnik „Kommunale Praxis" jest jedynym organem centralnym polityki społecznej miast i niezbędnym dla każdego, który kwestją tą się zajmuje. Redaktor tego pisma Suedekum wydaje również z Lindemanem rocznik „Kommunales Jahrbuch", który spotkał się z uznaniem całej prasy fachowej.

Tak samo, jak przy zetknięciu się z realnymi problematami na gruncie miejskim, zapatrywania socjalistów zupełnie się zmieniły, tak i doktryna indywidualizmu ekonomicznego podległa radykalnej zmianie, a raczej zagładzie.

Liberalni radni miejscy, zapoznawszy się bliżej z kwestjami dotyczącemi przedsiębiorstw miejskich, wkrótce mogli się przekonać, jak fałszywe były przesłanki teoretyczne doktryny „laissez faire, laissez passer" i jak nie odpowiadały rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Okazało się, że prędzej czy później konkurencja prywatna w przedsiębiorstwach, jak wodociągi, tramwaje, gazownie, elektrownie i rzeźnie doprowadzała do monopolu. Wobec tego zwycięstwa monopolu na całej linji, miasta miały dwie drogi do wyboru — objąć przedsiębiorstwa miejskie we własny zarząd, lub też w kontraktach, zawieranych z prywatnymi towarzystwami oznaczać warunki, jakie miały wypełniać. Tak n. p. w kwestjach pozwalających na ulicach miasta kłaść rury gazowe i wodociągowe, budować linje tramwajowe, zakładać kable elektryczne i t. d., znajdujemy przepisy, dotyczące taryf, jakie towarzystwa mogły pobierać, lecz wkrótce starano się obniżyć znaczenie minimalnych płac robotniczych it.p.

Zdawało się, że podobne rozwiązanie sprawy zadowolni potrzeby mieszkańców, okazało się jednak, że tak nie jest. Towarzystwa nie zawsze wypełniały swoje zobowiązania, co prowadziło do ciągłych procesów i zatargów, z powodu których cierpiało miasto. Z drugiej strony kontrakty zawierane były na długi czas. Życie tymczasem kroczyło naprzód, co wydawało się szczytem mądrości 10 lat temu, okazywało się potem wadliwem i niedostatecznem.

Tak n. p. pozwolono w Londynie towarzystwom wodociągowym, nie przewidując szybkiego wzrostu miasta, oznaczać podatek za wodę według komornego. Z biegiem czasu komorne rosło i rosło, a jednocześnie towarzystwa podwyższały ceny wody, zarabiając prawem kaduka miljony.

W kontraktach z towarzystwami gazowemi oznaczono po największej części pewną cenę gazu. Dzięki postępom techniki, koszta produkcji znacznie się zmniejszały, ludność zaś nic na tem nie zyskiwała, lecz według dawnych taryf opłacała, a właściwie przepłacała gaz.

Trzeba było ze zmianą na lepsze czekać końca koncesji, a trwało to czasami 20 lub 30 lat ze szkodą ludności miasta. System koncesji okazał się jaknajbardziej wrogi postępowi. Przekonano się wogóle, że towarzystwa prywatne, mające jedynie, jako cel jaknajwiększą dywidendę, nie mogły zadowolnić potrzeb społeczeństwa.

Rozwój miast wymagał np. budowania linji tramwajowych na przedmieściach i nader niskich cen biletów dla robotników, jadących i wracających z fabryk. Dla towarzystw tramwajowych kombinacje te nie przedstawiały żadnych zysków, energicznie więc przeciwko nim się broniły.

„W zasadzie—pisze profesor Bücher—towarzystwa akcyjne budowały jedynie części linji, do których umową były zobowiązane—naturalnie najlepsze.

Gdy w odległych dzielnicach miała być zaprowadzona komunikacja tramwajowa, długie pertraktacje stawały się konieczne, w rezultacie akcjonarjusze przewlekając, odrzucali propozycje, lekceważąc interesy miasta i ogółu. Członek rady miejskiej w Liwerpoolu motywował umiastowienie tramwajów w sposób następujący:

„Chcemy mieć kompletny system tramwajów, aby służył wygodzie całego społeczeństwa a nie klice pasożytów i jesteśmy zdania, że nie powinno się zaniedbywać dystryktów ubogich dlatego, że ludność ich nie może dużo płacić za bilety".

W Glasgowie np. dwa walczące z sobą przedsiębiorstwa wodociągowe, rury swe miały w bogatych częściach miasta, o ubogie zupełnie się nie troszczyły.

W Londynie do roku 1861 straż ogniowa była utrzymywana kosztem towarzystw asekuracyjnych.

Ponieważ najlepiej zasekurowane domy znajdowały się w centrum miasta, więc w tej części urządzono stacje ogniowe, a przedmieściom biednym pozwolono się palić.

Wielki pożar w r. 1861 wywołał ogólne oburzenie i wtedy to straż ogniowa stała się inicjatywą publiczną.

Tak na gruncie miejskim dwa wręcz sobie przeciwne systematy ekonomiczne zatraciły swój pierwotny charakter doktrynerski. Socjaliści, odrzucający dawniej wszelką reformę społeczną, jako bezowocną w kapitalistycznym ustroju, przekonali się o doniosłym jej znaczeniu, obrońcy wolnej konkurencji o jej konieczności. Wszyscy zrozumieli, że interwencja społeczna stała się konieczna (szczególniej podczas wojny p. a.). Punktem wyjścia dwuch tych doktryn stał się socjalizm municypalny.

W Londynie stronnictwo burżuazyjno-postępowe „progresive", które w 1907 miało większość w radzie hrabstwa Londynu w sprawie robotniczej stawia następujący postulat. „Rada hrabstwa powinna traktować pracowników nietylko znośnie, lecz obowiązkiem jej jest służyć, jako przykład innym pracodawcom, co do godzin pracy, płac i warunków zajęcia wogóle. Rada powinna dalej trzymać się rozpoczętej polityki, wprowadzając dla pracowników swych ośmiogodzinny dzień, sześciodniowy tydzień roboczy i płace związków zawodowych".

W berlińskiej radzie miejskiej frakcja socjal-demokratyczna i frakcja „sozial-fortschritlich" składająca się z reformatorów burżuazyjnych, we wszystkich prawie kwestjach głosują razem i walczą wspólnie przeciw antyreformatorskiej większości. Między teoretykami socjalizmu municypalnego i w Niemczech zasadniczych różnic niema.

Poglądy na zadania polityki miejskiej jak Lindemana, Südekuma, Hirscha itd. niczem się nie różnią od postulatów liberałów jak Damaschke, Preuss i inni.

W zetknięciu z realnymi problematami życia, socjalizm rewolucyjny stał się reformatorskim, a indywidualistyczny liberalizm i radykalizm zbliżył się do socjalizmu.

Aleksy Rżewski

W sprawie obchodu 3-go Maja.

Na wczorajszem zebraniu plenarnem członków Komitetu, mającego się zająć organizacją uroczystości obchodu 3-go Maja, pod przewodnictwem prof. Stanisława Swidwińskiego wybrana ad hoc komisja przedstawiła zgromadzony materjał i szereg wniosków.

Przewodniczący komunikuje zebranym, że komisja rozesłała zaproszenia do przedstawicieli nowej rady miejskiej i inspektorjatu legjonów polskich, stowarzyszeń i związków.

Następnie informuje zebranych o projektach, dotyczących: urządzenia nabożeństw w kościołach, odczytów, zorganizowania uroczystej akademji o g. 3 i pół po południu w Teatrze Polskim, przy odpowiedniem udekorowaniu sceny zielenią i sztandarami, przygotowania 10,000 kokardek narodowych do sprzedaży przed kościołami, w salach odczytowych i w lokalach obchodów wieczornych. Do-

chód ze sprzedaży tych kokardek przeznaczony być ma na weteranów powstania 1863 r. Kokardki opatrzone będą napisem „3 maj 1917 r.“ Wreszcie projektu urządzenia zlotu sokołów i harcerzy, o g. 5 po poł., w jednym z ogrodów miejskich.

Na wniosek przewodniczącego przedewszystkiem powołano stałe prezydjum Komitetu majowego, którego zadaniem będzie dopilnowanie prac poszczególnych sekcji.

W skład tego prezydjum weszli pp.: ks. prałat W. Tymieniecki, Sokolewicz, inż. E. Wagner, Skulski, Swidwiński, Jasiński i porucznik legjonów Bobrowski.

Następnie rozpoczęto debaty nad przedstawionemi przez komisję tymczasową projektami.

Po ożywionej dyskusji postanowiono: 1) Zorganizować straż honorową przy kościołach i w salach odczytowych, kierownictwo tejże powierzono inż. Wagnerowi; 2) rozesłać odezwy, dotyczące zamknięcia sklepów przez cały dzień, z wyjątkiem handli spożywczych i kooperatyw; 3) urządzić w Teatrze Polskim uroczystą akademję, program której obejmować będzie: wykonanie hymnu narodowego, przemówienia reprezentacyjne przedstawiciela miasta, komitetu obchodowego, reprezentanta wojska polskiego, oraz przedstawiciela robotników polskich.

Opracowaniem szczegółowego programu zająć się ma specjalna sekcja, która porozumie się ze stowarzyszeniem i ustali treść przemówień. Do sekcji tej wybrani zostali pp.: Langner, Swidwiński, porucznik Bobrowski, Chądzyński, Jasiński i pani adwokatowa Łopattowa. Uznano przytem za pożądane, aby w jednem z przemówień uwzględniony był obraz konstytucji 3 go maja oraz tworzącej się teraźniejszej konstytucji. Z ramienia miasta przemawiać ma przewodniczący rady miejskiej p. Sułowski, ze strony robotników—p. Kurek, od włościan — p. Klimek. W imieniu komitetu obchodowego przemawiać będzie ks. prałat W. Tymieniecki.

Uchwalono również zwrócić się do prezydjum Tow. Rolniczego o wysłanie delegata.

Projekt zorganizowania zlotu sokołów i harcerzy z powodu napotykanych trudności uznano za niewykonalny.

Kwestją zebrania funduszów na weteranów 1863 r. zajmie się specjalna komisja.

Urywek listu Zygm. Krasińskiego do Jerzego Zamojskiego

(pisany 1856 r., po wojnie Krymskiej).

„Nie, mój kochany! dobrzy ludzie (Francja i Anglja) nic dla nas nie zrobią. Minie jeszcze wiele lat męki i cierpień bez liku, naród nasz wycierpi tak straszne katusze, że o nich nie śniło się dotąd nikomu. Ale po wielu latach przyjdzie wielka wojna, w której wezmą udział wszystkie prawie państwa Europy, która będzie się toczyła głównie w naszym kraju i kraj jak długi i szeroki spłynie łzami i krwią. Zniszczenia, pożogi, wyludnienia, wszelkiego rodzaju męki przejdą wszystko, co naród dotąd wycierpiał. Ale wówczas Bóg, na pohańbienie dobrych ludzi, a większą chwałę swoją każe... odbudować Polskę...

(Oryginał jest w Paryżu, w bibljotece ks. Czartoryskich).

Kronika

— **Szkoła fabryczna Poznańskiego nie będzie zamknięta.** Na skutek memorjału od zarządu Kasy Chorych przy fabryce Poznańskiego, z prośbą o cofnięcie zarządzenia dyrekcji co do zamknięcia z dniem 1 maja szkoły fabrycznej, główny dyrektor zarządu firmy powyższej, p. Kaufmann, zapewnił, iż dyrekcja szkoły fabrycznej w terminie oznaczonym nie zamknie i uczelnia będzie czynna również nadal.

— **Z Giełdy pracy.** Istniejąca przy trzech stowarzyszeniach chrześcjańskich robotniczych, jako sekcja, „Giełda pracy“ rozwija się prawidłowo, dając możność zarobkowania ludziom, poszukującym pracy.

Dostarcza ona żądaną przez magistrat liczbę robotników, potrzebnych do różnych robót, jako to: budowlanych, stolarskich, w ogrodach i t. d.

Względnie do zapotrzebowań przez magistrat, liczba robotników zakwalifikowanych do pracy ulega ciągle zmianie.

W ciągu tygodnia ubiegłego zajętych było 300 robotników, w tem 40 kobiet. Wśród robotników spotykamy: stolarzy, cieśli, traczy, murarzy i t. p. Kobiety zajęte są wyłącznie pracą w ogrodach.

Wynagrodzenie robotnika wynosi 2 marki dziennie, z wyjątkiem pracujących w ogrodach, którzy zarabiają po 1 marce 75 fenigów; robotnice wogóle płatne są po 1 marce 50 fenigów dziennie. Ogólna suma płacy dosięga 2,800 marek tygodniowo.

Z chwilą nastania ciepłych dni potrzebny będzie kontyngensrobotników do robót ziemnych. Wówczas i liczba robotników zwiększy się do 600 tygodniowo.

— **Z Sekcji opieki nad dziećmi i młodzieżą.** Staraniem Komisji pedagogiczno-wychowawczej i hygieniczno-lekarskiej przy Sekcji opieki nad dziećmi i młodzieżą przy M. R. O odbędzie się w dniu 4 maja o godz. 6 po poł. w Domu ludowym (Przejazd № 34) odczyt dla rodziców, wychowawców i działaczów politycznych. Odczyt wygłoszony zostanie przez d-ra Trenknera na temat: „Walka z gruźlicą, jako klęska społeczna doby dzisiejszej“.

— **Z Chrześćjańskiego T-wa Dobroczynności.** Ciężkie położenie ekonomiczne, wywołane wojną, odbiło się w pewnym stopniu na działalności zarządu chrześći. T-wa Dobroczynności w roku ubiegłym, Magistrat udzielił T-wu zapomogi w sumie rb. 39.000.

Pozatem do kasy T-wa z rożnych źródeł wpłynęło w ciągu roku 1916 ogółem rb. 101,000 wydatkowano zaś rb. 98,000

Towarzystwo liczyło 164 członków, opłacających dwunasto rublowe składki roczne, oraz 75 honorowych.

— **Ze szkoły Handlowej Tow. Szerz. Wiedzy Handlowej.** — Egzamina ostateczne w szkole Handlowej Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej rozpoczną się d. 10-go maja r. b. Egzaminów przejściowych w roku bieżącym nie będzie. Uczniowie promowani będą do klas wyższych na zasadzie postępów w naukach, osiągniętych w ciągu roku.

Akt zakończenia roku szkolnego odbędzie się d. 15 czerwca.

— **Pomoce naukowe dla ochroniarek.** Komisja Pedagogiczno-wychowawcza Sekcji Opieki nad dziećmi i młodzieżą przy M. R. O. utworzyła wypożyczalnię pomocy naukowych z zakresu wykładów początkowych, jak map, globusów, tablic poglądowych, podręczników i t. p. dla ochroniarek i wychowawczyń.

Wypożyczalnia mieści się w lokalu Miejscowej Rady Opiekuńczej przy ul. Piotrkowskiej 96, I piętro i otwarta jest co sobota w godzinach popołudniowych.

— **Z Przytułku dla starców i kalek.** W danej chwili w przytułku dla starców i kalek, przy Chrz. T-wie Dobroczynności, znajduje się 394 pensjonarzy, w tem 138 mężczyzn i 256 kobiet. Według wyznań: katolików 84 i ewangelików 54, katoliczek 169 i ewangeliczek 87.

— **Emigracja na wieś.** Ze względu na lżejsze, stosunkowo, warunki bytowania na wsi, niż w mieście, zwłaszcza w takiem jak Łódź, wielu mieszkańców grodu naszego opuszcza już mury miasta, udając się do krewnych i znajomych, lub do pracy rolnej na prowincję — do wsi i osad.

W związku z tą emigracją sfer robotniczych, zmniejszyła się również ostatnio i zmniejsza frekwencja dziatwy w szkołach w niektórych uczelniach opuściło uz ławę szkolną 30 więcej nawet procent ogólnej liczby uczniów.

Również wielu chłopców przestało uczęszczać do szkoły, gdyż musiało się oddać pracy zarobkowej.

— **Cukier dla kooperatyw.** — Delegacja Zaprowjantowania miasta wznowiła obecnie sprzedaż cukru kooperatywom, równocześnie poczyniono pewne ulgi przy otrzymywaniu tego cukru, Kooperatywy, mające zamiar otrzymać cukier dla swych członków, winny podać o to piśmienne prośby do Wydziału cukrowego.

W prośbie wyszczególnioną być musi liczba członków danej kooperatywy, liczba członków rodzin konsumentów, ich przynależność cyrkułowa i t. p.

— **Zmiana aury.** Wczoraiszy „Berliner Tageblatt“ zaznaczył stwierdzoną przez stacje meteorologiczne powolną lecz stałą zmianę barometru na trwałą pogodę.

Przepowiednia ta spełnić się winna w dniach najbliższych.

— **Samouczek.** W tych dniach mieliśmy sposobność oglądać prace rysunkowe siedmioletniego Witolda Chmielewskiego, świadczące o jego niezwykłym talencie. Na obfity zbiór prac samouczka złożyły się podobizny postaci historycznych, obrazki rodzajowe, widoki okolic, wykonane ołówkiem i piórkiem z zadziwiającą dokładnością. Samouczkowi brak szkoły. Przy zamiłowaniu do pracy wrodzony talent samouczka mógłby się należycie rozwinąć pod kierunkiem fachowego nauczyciela. Byłoby więc bardzo pożądanem, aby ktoś zajął się losem młodocianego artysty, który jest sierotą. Ojciec mu odumarł, a matka obarczona pięciorgiem drobnych dzieci, pozostaje bez środków do życia.

W nadziei, że znajdą się ludzie dobroczynni i zaopiekują się Witoldem Chmielewskim, podajemy adres: Widzewska № 128. Zbiór prac samouczka złożony został w biurze miejscowej Rady Opiekuńczej (Dom Siemensa).

— **Z Pabjanic.** Dyrekcja fabryki R. Kindlera w Pabjanicach wymówiła dalsze wypłacanie zaliczek tym robotnikom, którzy do dnia 5 sierpnia 1914 roku nie mieli za sobą pełnych 10 lat pracy w zakładach przemysłowych wspomnianej firmy. Termin wydalenia ustanowiono na dzień 5 maja, do którego to czasu wypłacono zaliczki za trzy tygodnie z góry. Zaliczki wypłacono w stosunku 1 rb. tygodniowo samotnym robotnikom, kawalerom, pannom lub wdowom, po 2 rb. głowom rodziny, których żony nie pracują w innych zakładach przemysłowych, wreszcie po rb. 50 kop. tym głowom rodziny, których żony pracowały lub pobierały zapomogi w innych zakładach przemysłowych.

Zwołano ogólne zebranie reprezentantów kasy chorych, na którem po rozważeniu sprawy cofnięcia zapomóg tym członkom kasy, którym wymówiono zaliczki, postanowiono, iż zarówno ci członkowie, jako też ich rodziny, bezwzględnie mają prawo do otrzymywania dalszej pomocy lekarskiej, oraz zapomóg pogrzebowych także i po dniu 5 maja. Natomiast uchwalono pozbawić prawa korzystania z zapomóg, pomocy lekarskiej i t. p., tych członków kasy chorych, którzy są posiadaczami własnej ziemi.

— **„Swiatowid“ w Pabjanicach.** Dziś w niedzielę o godz. 3 po poł w sali Domu Ludowego przy ul Długiej w Pabianicach odbędzie w drugim terminie ogólne doroczne zebranie Stowarzyszenia współdzielczego galanteryjnego „Swiatowid“.

Ze związków i stowarzyszeń.

✕ **Z Rzemieśln T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego.** Na posiedzeniu świeżo obranej rady T-wa wybrany został na prezesa p. Piotr Zieliński, a na wiceprezesa p. Aleksander Wróblewski.

✕ **Ze Stow. Handlowców Polskich.**— Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi za rok 1916 świadczy wymownie iż zarząd tej, istniejącej lat dziesięć instytucji zajmował się energicznie sprawami Stowarzyszenia, kierując całokształtem wspólnej pracy.

Z otwarciem nowej siedziby przy ul. Piotrkowskiej № 10 — ożywia się działalność Stow., Zarząd zwr[illegible] przedewszystkiem uwagę na konieczne po[illegible]e wiedzy fachowej na kursach handlowych. [illegible]ojektował urządzenie ciągu szeregu [illegible]

Również odczytów na temat zagadnień ekonomicznych i społecznych.

Zarząd przesłał do gremium sędziów Sądów polskich szczegółowo opracowany memorjał zawierający motywy i wnioski w związku z wszelkiego rodzaju sprawami między pracownikami a pracodawcami. Rozwinął on akcje ratowniczą dla tych stowarzyszonych, którzy utracili posady lub znaleźli się w krytycznem położeniu materjalnem Niezbędne fundusze otrzymano od Ł. M R O.

Wobec braku zawodowego związku drobnych sklepikarzy, powołano do życia osobną sekcję drobnego handlu przy Stowarzyszeniu. Sekcja ta dla skuteczniejszej dalszej działalności przeistoczyła się w samodzielne stowarzyszenie drobnych kupców i przemysłowców polskich Liczy ono obecnie przeszło 200 członków, korzystających z własnej hurtowni, której tygodniowy obrót przekracza 3,000 rb W podobny sposób „Sekcja właścicieli firm“ usamodzielniła się w Stowarzyszenie polskich kupców i przemysłowców chrześćjan

W dniu 1 kwietn'a 1917 roku ogólna liczba członków Stowarzyszenia wynosiła 1011, w tem 781 rzeczywistych i 230 współdziałających

Obraz działalności poszczególnych wydziałów, sekc i i kół w roku ubiegłym przedstawia się w sposób następujący: Wydział oświatowy podjął reorganizację kursow i we wspólnej pracy z kierownikami szkół handlowych i gronem osób dokooptowanych opracował program wykładów oraz zajął się gorliwie organizacją odczytów. — Sekcja ekonomiczna, w celu szerzenia oświaty handlowej po ukonstytuowaniu się w roku sprawozdawczym wytworzyła trzy komisje: oświatową organizacyjną i rzeczoznawczą z projektowaną organizacją koła buchalterów.

Kursy handlowe liczyły 148 słuchaczów.

Czytelnia przy Stow była stale zaopatrzona w pisma codzienne miejscowe i zamiejscowe oraz tygodniki.

Korzystną działalność polubownej interwencji między pracownikami a pracodawcami rozwinęła sekcja rozjemczo-pojednawcza

Wydział rekomendacji pracy znajdował się w trudnem położeniu, gdyż przy zupełnym prawie braku posad miał dosyć znaczne zaofiarowanie pracy przez pracowników Obsadził on tylko 9 posad.

Pomimo ogólnego przygnębienia, jakie panuje wśród handlowców w związku z coraz bardziej pogarszającymi się warunkami bytu materjalnego, Komitet dochodów niestałych wykazał w roku sprawozdawczym znaczną żywotność, jego staraniem bowiem urządzono szereg obchodów narodowych, koncertów, podwieczorków muzycznych, które cieszyły się dużem zainteresowaniem wśród stowarzyszonych.

Zgłoszeń o pożyczkę napłynęło ogółem 146, z których uwzględniono 116 Wypłaty miesięczne dosięgły w roku sprawozdawczym sumy rubli 13,860.

Drużyna śpiewacza mająca na celu szerzenie piękna pieśni polskiej (chór męski i żeński) wykazała pomyślne wyniki pod względem artystycznym

Założona składnica spożywcza siłą konieczności stała się najbardziej żywotnym wydziałem Stowarzyszenia. W roku sprawozdawczym towarów sprzedano na ogólną sumę rb 107,097 Jak intensywnie pracowano, świadczy fakt, że przy funduszu 4 000 rb obrócono kapitałem 40 razy. Pozostałość towarów na 1 stycznia 1916 r. oceniono na rb 19 962.

Powstała w marcu 1916 r. piekarnia okazała się b pożyteczną. Ogółem sprzedano 96,803 bochenki chleba i 17,249 strucli za sumę rubli 45,415

Stołownia rozwijała się prawidłowo dzięki bezinteresownej pracy grona członkiń i członków stowarzyszenia. Ogółem wydano 45,730 obiadów

Z inicjatywy kilku członków interesujących się rozwojem fizycznym, zawiązało się w roku sprawozdawczym Koło gimnastyczne złożone z trzydziestu kilku stowarzyszonych.

Ogólne dochody instytucji za rok 1916 wyniosły rb. 24,462; wydatki zaś rb 23,901. Bilans rachunków w aktywach i pasywach zamknięto sumą rb. 40,802 kop. 58

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

— Dziś, o godz. 3 po poł. pełna humoru komedja p. t. „Mąż z grzeczności“.

Wieczorem o godz. 8 ej „W łodzi podwodnej“.

Koncert.

W celu zasilenia funduszów Resursy Rzemieślniczej dziś, o godzinie 6 ej wieczorem odbędzie się koncert z udziałem prof Brandta, p. Karwowskiej (śpiew), p A Góreckiego (deklamacja), chórów i koła dramatycznego.

Z Teatru Polskiego.

W piątek ubiegły odegraną została po raz ostatni sztuka W. Bunikiewicza p. t. „Piosnki ułańskie“. Przedstawienie to zbiegło się z ostatnim w sezonie bieżącym występem p. Marji Dunikowskiej. Publiczność teatralna tłumnie wypełniła widownię, by dać tym dowód szczerego uznania za pracę artystyczną w ciągu kończącego się sezonu podjętej. Wybitne zalety i cechy gry scenicznej p. Dunikowskiej, jaskrawo wyodrębniły i postawiły bezsprzecznie na czoło artystów sceny łódzkiej. Na grę jej bowiem składają się obok t. zw. „warunków“, przedziwna subtelność i urok, których pełne są jej kreacje miękki aż do pieściwości liryzm, sdu[illegible] **mieszająca prostolinijność traktowanie**

odtwarzanych postaci, t. zw. „inteligentną“ gra, a przedewszystkiem to, co w naszym rozumieniu czyni dopiero prawdziwego z bożej łaski artystę, a co ujawniła w wysokim stopniu w swej grze p. Dunikowska, a mianowicie—umiar artystyczny. O wyżej powiedzianym świadczyły wszystkie jej kreacje w ciągu całego sezonu: od inauguracyjnego począwszy spektaklu „Gromiwoi“ po przez „Fauna“, „Panny“, „Mazepę“ i w. in. aż do „Złotego Runa“ (Inka) i ostatnio „Piosnek ułańskich“.

Mamy nadzieję, że i w przyszłym sezonie teatralnym będziemy mieli sposobność widzieć p. Dunikowską na scenie, ale już nieco częściej, niż w sezonie bieżącym.

Z Warszawy.

Kwesta majowa — Jury salonu wiosennego. — Że Stow., pracowników kolejowych — Pracownicy drogowi — Zmiana waluty.

W związku z Wielką Kwestą majową na korzyść Polskiej Macierzy Szkolnej, w dniu 3 maja odbędzie się w Teatrze Wielkim przedstawienie galowe, na które się złożą: „Hrabina“, St. Moniuszki z p. Rola-Rokowiecką w roli tytułowej. Przedstawienie poprzedzi hymn narodowy, wykonany przez chóry i orkiestrę, oraz okolicznościowy djalog Or-Ota i żywy obraz.

W dniu zaś 8 maja o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie wystawy Kościuszkowskiej w kamienicy książąt Mazowieckich na Starym Rynku. Wystawę bogato obesłano licznemi i cennemi okazami. Aktu poświęcenia wystawy obiecał dopełnić J. E. ks. arcybiskup metropolita warszawski.

— Tegoroczny salon wiosenny w pałacu Zachęty Sztuk Pięknych przedstawia się nader interesująco. Do składu „jury“ w dziale malarstwa wybrano: pp. Franciszka Eismonda, A. Kędzierskiego, St. Lenca i E. Trojanowskiego. Komitet T-wa Zachęty Sztuk Pięknych delegował pp. B. Kowalewskiego, P. Krasnodębskiego, St. Straszkiewicza i Wł. Wankiera. W dziale rzeźby sędziami będą pp.: I. Biernacki i H. Kuna; w dziale architektonicznym pp.: Skórewicz i Tołwiński.

— Od niedawna istnieje w Warszawie przy ul. Wareckiej pod № 9, Stowarzyszenie pracowników kolejowych, liczące obecnie już 350 członków. Aby mieć możność zrzeszenia wszystkich pracowników kolei, pozostałych w kraju po ewakuacji zakładów kolejowych do Rosji, zarząd Stowarzyszenia wystąpił do Tymczasowej Rady Stanu z podaniem o wyjednanie u władz okupacyjnych prawa zakładania filji Stowarzyszenia w miejscowościach, gdzie kolejarze liczniej zamieszkują. Jednocześnie postanowiono poczynić starania o wywindykowanie od ewakuowanych zarządów kolejowych sum należnych pozostałym kolejarzom, przyczem zwrócono się do komisji regestracji strat wojennych o ustanowienie działu strat poniesionych przez kolejarzy.

Gdyby zaś było to niemożliwem, postanowiono zwrócić się do grona adwokatów z prośbą, by na drodze prawnej zajęli się przygotowaniem materjałów do rozpoczęcia kroków sądowych, zaraz po skończonej wojnie, w celu wywindykowania tych należności.

— Regestracja pracowników komunikacji lądowych i wodnych, przy Stowarzyszeniu techników powierzona została inżynierowi kolejowemu p. Emilowi Szenfeldowi. W obecnej chwili biuro regestracji otrzymuje zameldowania z różnych okolic kraju.

— Zmiana waluty wywołała podrożenie wszystkich artykułów codziennej potrzeby.

Nie pozostały w tyle warszawskie cukiernie i mleczarnie. Filiżanka czarnej kawy nawet w podrzędnych tego rodzaju zakładach, kosztująca przed 26 b. m. 10 kop., kosztuje obecnie po 40 fen. czyli po 18 i pół kop. Ciastko płacone po 10 kop. kosztuje obecnie 24 fen., czyli 16 kop.

Gł.

Z prowincji.

△ **Z Łowicza.** Powódź. Bzura wystąpiła z brzegów i zalała niektóre ulice miasta. W niżej położonych punktach wiele domów drewnianych spłynęło. Okoliczne pola i łąki robią wrażenia jezior. Straty są podobno bardzo znaczne.

△ **Z Liskowa** W Liskowie w liczbie innych wzorowych instytucji powstało z inicjatywy ks. Blizińskiego gimnazjum chłopskie. Uczelnia ta posiada tymczasowo klasę wstępną, pierwszą i drugą—po feriach ma być otwartą klasa trzecia oraz oddziały równoległe. Do gimnazjum uczęszcza chwilowo 100 uczniów, z których 35 pochodzi z samego Liskowa, reszta z okolicy.

Dla kandydatów z dalszych miejscowości utworzono internat, koszta utrzymania w którym wynoszą 16 20 rubli miesięcznie. System wychowawczy polega na tem, aby dopomagając młodzieży włościańskiej w jej popędzie ku oświacie, nie wytrącać jej jednocześnie z właściwego otoczenia, tak, aby chłop nadal chłopem pozostał i nauczył się szanować stan włościański.

W tym celu utrzymanie w internacie w niczem nie różni się od wiktu dziatwy wiejskiej u siebie w domu. Po lekcjach, jak również w czasie ferji wychowańcy pracują w polu i pomagają rodzicom w gospodarstwie. Synowie obywateli ziemskich oraz dzieci miejskie nie są do tego gimnazjum przyjmowane. W niedalekiej przyszłości uczelnia będzie przeniesiona do nowego gmachu.

△ **Kielce.** Na posiedzeniu Rady Miejskiej postanowiono, by aprowizację miasta przejął na siebie odnośny urząd miejski.

△ **Z Wyszkowa.** Między Wyszkowem a Ostrowcem zaprowadzono komunikację omnibusową. Kurs kosztuje 4 mk.

Ziazd nauczycielstwa ziemi mazowieckiej w Ciechanowie.

Dnia 13 (drugi dzień Ziazdu), pierwszy referat wygłosiła p. Gorzycka-Wieleżyńska ze Lwowa p. t. „Metoda samoczynnego wychowania“ (Szkoła pracy). Prelegentka wskazała na rozwój myśli pedagogicznej i zastosowanie jej do nowoczesnego wychowania. „Poglądowość“ — oto synteza prelekcji. Demonstrowała tablice psychometryczne, objaśniając, w jaki sposób mierzyć zmęczenie uczniów podczas pracy.

Pan Jan Kowalski przysłał doskonale opracowany referat o nauczaniu geografji.

P. Zygm. Kozłowski wygłosił referat o nauce czytania i pisania. Dyskusja nad tym referatem była bardzo ożywiona i trwała kilka godzin.

Po południu ks. pref. Górecki mówił o znaczeniu religji w szkole i dowodził, że szkoła ludowa w Polsce winna być wyznaniową, katolicką. Wskazał religję, jako czynnik umoralniający i katolicyzm, z którym związani jesteśmy niemi nierozerwalnymi. Referat wywarł na słuchaczach wielkie wrażenie.

P. Majewska mówiła na temat „Szkoła i nauczyciel“.

P. Jan Kosiński wygłosił obszerny referat o wychowaniu narodowym wskazał ważność wychowania i opieki pozaszkolnej i proponował utworzenie Rad rodzicielskich przy każdej szkole. Dyskusja, zapowiadająca się bardzo ciekawie, została odłożona do następnego dnia, a wieczorem odbyło się przedstawienie i koncert amatorski dla uczestników Zjazdu i publiczności.

Dnia 14-go wygłosił p. Nowicki sumiennie opracowany referat p. t. „Przeszłość i przyszłość szkoły polskiej“. Rozrzewnił on słuchaczów do głębi, gdyż zasłużony ten weteran-nauczyciel mówił o stosunkach na Unji, gdzie przez długie pracował lata.

Po dosyć ożywione dyskusji nad referatem p. Kosińskiego, odczytała p. Kowalska referat o arytmetyce, poczem zabrała głos p. Romana Grabowska i w pięknych słowach mówiła o historji ojczystej w szkołach polskich.

P. Kręcicki odczytał referat p. dr. Brudnickiego o „hygjenie w szkole“.

Po wyczerpującej dyskusji nad powyższemi referatami, przewodnicząca Zjazdu p. Grabowska, przedłożyła (po południu) Zjazdowi rezolucję.

Przed zamknięciem Zjazdu podziękowała przewodnicząca Oddziału Zrzeszenia naucz. wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania Zjazdu, a w szczególności pp. Zórawskiej i Stypułkowskiej; p. Grabowska w sordecznych słowach żegnała uczestników Zjazdu okrzykami: „Niech żyje Szkoła Polska“, „Niech żyje Rada Stanu“, „Niech żyje nauczycielstwo“.

Cały przebieg Zjazdu wskazuje, że nauczycielstwo ludowe wszelkiemi siłami dąży do odbudowania szkolnictwa i pragnie odbudowy Niepodległego Państwa Polskiego.

CASINO Po raz pierwszy w Łodzi! Zupełnie nowy program!
PONURY ZAMEK
romans kryminalny — w 5 aktach z pięknością Hanni Weise w gł. roli.
Początek o godz. 3 po poł. — — Początek o godz. 3 po poł.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 28 go kwietnia

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Po obu brzegach Scarpe'y ostrzeliwał nieprzyjaciel nasze pozycje i teren położony po za niemi. Baterje nieprzyjacielskie zwalczaliśmy z widocznym rezultatem. Liczne natarcia anglików na nasze pozycje pod Monchy rozchwiały się przy obfitych stratach. Dziś ze wschodem słońca walka ogniowa między Loos a Qucant doszła do najwyższego natężenia. Po ogniu huraganowym wkrótce na całym froncie rozgorzały na nowo walki piechoty.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Położenie przy zmiennem ogniu pozostaje bez zmiany. Pod Braye rozchwiał się atak francuski. Przy folwarku Hurtebise nacierającym oddziałom przy odparciu szturmu zabrano jeńców oraz karabiny maszynowe. Pod Brimont i na północ od Reims chybiły natarcia nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Wuertemberskiego

Żadnych szczególnych wydarzeń.

Przez ostrzeliwanie z ziemi strącono 3 nieprzyjacielskie aeroplany. Za pomocą ataku napowietrznego zestrzelono 2 balony na uwięzi.

Wschodnia widownia wojny.

Wskutek ożywionej działalności artylerji rosyjskiej w pobliżu Łucka, nad Złotą Lipą, Narajówką i Putną—w odnośnych odcinkach wzmógł się i nasz ogień.

Po za naszemi liniami po walce w powietrzu spadł rosyjski latawiec.

Front macedoński

Wobec deszczów śniegu w górach tylko nieznaczna działalność wojenna

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Echa Rewolucji.

„Żydzi a rewolucja rosyjska“.

Pod tym tytułem zamieścił — „Hajnt“ obszerne informacje o rewolucji rosyiskiej i o udziale w niej żydów, zaczerpnięte z petersburskich pism żargonowych. Udział żydów w rewolucji czynnej nie był zbyt wielki, gdyż na kilkaset (według innych źródeł kilka tysięcy) ofiar wyliczają żargonówki ilość 80 żydów, z czego jednak wymieniają tylko pięć nazwisk.

Wszystkie stowarzyszenia żydowskie w Rosji pośpieszyły z powitaniem nowego rządu, poczym zajęto się wyłącznie stworzeniem ogólno żydowskiej organizacji i opracowaniem postulatów równouprawnienia społecznego i narodowego dla żydów. W zakończeniu podaje „Hajnt“ informacje o „senatorach“ żydowskich Gruzenbergu i Winawerze. — Proponowano im senatorstwo, lecz obaj działacze żydowscy nie przyjęli tych stanowisk.

Deputacje z frontu.

Z Petersburga donoszą. Liczba deputacji, nadjeżdżających do stolicy z najróżniejszych miejscowości frontu, tak szybko rośnie, że nieodzownem stało się zarządzenie środków dla położenia tamy dalszemu wzrostowi tej fali.

Telegramy.

Mowa gen. porucz. Groenera.

BERLIN, 26.4. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej parlamentu, w związku z wywodami jednego z posłów socjalistycznych, który podobnie, jak inni mówcy, piętnował strajki robotników amunicyjnych, szef urzędu wojny generał-porucznik Groener zdał sprawę z powstania oraz dalszego przebiegu całego ruchu strajkowego.

W sprawie tej oświadczył ekscelencja Groener co następuje: W dniu jutrzejszym rozpowszechniona będzie w całych Niemczech odezwa do robotników amunicyjnych. Żądam w niej aby strajki bezwarunkowo ustały, przeciwko szkodnikom będziemy postępowali bezwzględnie, zastosowując do tych politycznych zdrajców kraju surowe przepisy prawa w całej ich mocy. (Oklaski). Wszakże z drugiej strony skoro żądamy od robotników aby zrezygnowali ze strajków aż do szczęśliwego końca wojny, w takim razie równocześnie należy dać im możność przekładania swych życzeń w sposób odpowiedni do miarodajnych władz. Już przed dłuższym czasem doradzał mówca rządom związkowym, aby do organizacji żywnościowych prowincjonalnych i gminnych powołani zostali również i przedstawiciele od robotników. Ma on nadzieję, ze ta jego rada odniesie pożądany skutek w rozmiarach jaknajwiększych. Jest to niezwykle praktyczny środek, konieczny obecnie dla dalszego pomyślnego prowadzenia wojny. Ostro napiętnować należy tę część prasy, która w związku z powyższym zarządzeniem uprawia szkodnictwo polityczne w przeciwnym kierunku. Prawo o przymusowej służbie pomocniczej daje też robotnikom określone prawa, które pod żadnym pozorem nie mogą być im odmawiane lub ukracane.

Będzie więc on energicznie występował przeciwko tym wszystkim burzycielom, którzy agitują przeciwko powyższemu prawu, a równocześnie zwraca się do pracodawców z gorącym, ale też i ostatnim apelem, aby pogodzili się z tym, co ro-

botnikom już zostało przyznane z mocy prawa.

Tylko przy takim postępowaniu nie będzie już cienia wątpliwości, że cała klasa robotnicza z wzorową wiernością będzie stała poza armją jako jej wierny współpracownik, aż do samego końca wojny dostarczając w potrzebnej ilości uzbrojenia amunicji A zatem jako motto niech służy: praca, jeszcze praca, aż do szczęśliwego zakończenia wojny.

Odezwa.

BERLIN, 26.4. Biuro Wolffa ogłasza:

Naczelnik urzędu wojennego, gen.-porucznik Groener, zwraca się ponownie przeciw zbrodniczemu obłędowi, jaki probują szerzyć bezsumienni podżegacze wśród naszych robotników w dziale uzbrojeń.

Na słupach ogłoszeniowych w Berlinie jutro pojawi się odezwa, w której m. in. powiedziano:

Na zachodzie pod Arras, nad Aisną i w Szampanji stoją nasi szaro przybrani bracia w walce najcięższej i najkrwawszej, jaką znają dzieje świata. Naszemu wojsku trzeba broni i amunicji. Czy nie czytaliście listu Hindenburga? Grzech nie do przebaczenia popełnia każdy, kto w ojczyźnie zamiast pracować, porzuca zajęcie. Za ich winę nasi żołnierze muszą krwią ociekać. Kto ośmieli się iść wbrew odezwie Hindenburga? Łajdakiem jest, kto rzuca pracę, dopóki nasze wojsko stoi wobec nieprzyjaciela. Kto śmie porzucać pracę, gdy Hindenburg dowodzi. Jesteśmy dość blisko naszego celu. Idzie o byt naszego ludu. Szczęść Boże do pracy!

Agenci angielscy w Niemczech.

BERLIN, 28.IV. „Deutsche Tageszeitung“ pisze: Według pewnych informacji, w Niemczech jest istotnie czynna pewna liczba agentów opłacanych przez Anglję, zadanie których polega na budzeniu niezadowolenia. politycznego, oraz potęgowania go.

Entente liczy się z możliwościami pokojowemi.

GENEWA. O konferencji sabaudzkiej zachodnich przedstawicieli ententy nadchodzą wciąż nowe komentarze. Między innemi dobrze informowany „Matin“ pisze: „Podczas gdy Austro-Węgry w zupełnej harmonji z Niemcami okazują chęć zawarcia obrębnego pokoju, konieczna była wymiana myśli pomiędzy rządami: francuskim i angielskim i włoskim, ażeby zachować jednolitość postępowania. Ministrowie zgodnie i należycie oceniają znaczenie wielkich manewrów i pokojowych naszych nieprzyjaciół Ujawniła się także godna uwagi zgodność ich uczuć wobec ofiar, które wojna nakłada na każdy z krajów koalicji i kompensat, które usprawiedliwiłyby te ofiary w oczach ludów walczących.“

Kwestja irlandzka.

ROTTERDAM, 27.4. — „Times“ londyński donosi, że w czwartek ubiegłego tygodnia w Mansion House w Dublinie pod przewodnictwem wybranego do parlamentu sinfajnisty (rewolucjonisty irlandzkiego) hr. Plunketta, odbyło się zebranie z udziałem bardzo wielu osób. Obecni byli liczni księża katoliccy. Na zebraniu złożono hołd pamięci ofiar zeszłorocznego powstania irlandzkiego, poczem z entuzjazmem omawiano sprawę obwołania republiki irlandzkiej. Hr. Plunkett zakończył swoją mowę wezwaniem zwołanych do uchwalenia następujących punktów:

Irlandja ma być republiką niepodległą. Irlandja ma prawo do wolności, więc powinna być uwolniona od wszelkiej kontroli z zewnątrz pochodzącej. Irlandja powinna mieć oddzielnych przedstawicieli na kongresie pokojowym, którego zadaniem przecież ma być uwolnienie drobnych narodów od zwierzchnictwa wielkich. Należy podjąć wszelkie możliwe środki ku zapewnieniu Irlandji najzupełniejszej wolności.

Zebranie z radością oświadczyło się za tymi punktami. Wniosek, dotyczący reprezentacji irlandzkiej na kongresie pokojowym, przyjęto jednomyślnie.

Postanowiono wniosek ten i uchwałę tę podać do wiadomości rządów wszystkich krajów cywilizowanych. Dwie panie na estradzie w sali zebrania, rozwinęły flagi republikańskie. Na zebraniu nakreślono też ogólny plan politycznej organizacji całej Irlandji.

AMSTERDAM, 27.IV. Londyński „Times“ otrzymał pewną liczbę listów od wybitnych osobistości amerykańskich, oświadczających się za szybkim uregulowaniem kwestji irlandzkiej. Prezydent Wilson sądzi, że załatwienie sporu irlandzkiego wpłynęłoby bardzo pomyślnie na nastrój obywateli amerykański pochodzenia irlandzkiego.

Ministrowie austrjaccy pozostaną.

WIEDEN, 26.4. Dzisiejszy „Wiener Ztng“ ogłasza reskrypt cesarski z odmowną odpowiedzią na prośby o dymisję ministrów Berereitera, dr. Urbana i dr. Bobrzyńskiego.

Starcia uliczne w Sztokholmie.

SZTOLHOLM, 27.4. Pisma donoszą, że stolica Szwecji była wczoraj widownią starć ulicznych między policją i pewną ilością żywiołów niespokojnych. Zamieszki trwały od godz. 9 wiecz. do północy. Ruch tramwajowy wstrzymano. Przez czas długi policja starała się uspokoić tłum i skłonić go do rozejścia się, lecz bezskutecznie, wreszcie zraniono urzędnika policyjnego kamieniem, co dało powód do starcia. Policja otrzymała posiłki i próbowała rozpędzić zebranych, zmuszona jednak była zaatakować tłum i w ten sposób zmusić go ostatecznie do usunięcia się z ulicy. Około północy spokój przywrócono. Kilka osób otrzymało ciężkie rany, zadane szablami.

Milukow o celach wojny.

ROTTERDAM, Według „Nieuwe Rotterdamsche Courant“. korespondent „Manchester Guardian miał w Moskwie rozmowę z ministrem spraw zewnętrznych, Milukowem. Milukow oświadczył: Nie otrzymaliśmy żadnej propozycji oficjalnej, która mogłaby stanowić podstawę rokowań pokojowych. W sprawie Austro-Węgier minister wyraził się, że nawet daleko idąca autonomja dla Słowian austryjackich nie może zadowolnić Rosji; tylko osiągnięcie przez nich niepodległości może rozwiązać ten problemat. W sprawie Konstantynopola i cieśnin Milukow powiedział: O ile umiędzynarodowienie Konstantynopola oznacza zupełną wolność ruchu handlowego poprzez cieśniny, w takim razie Rosja gotowa byłaby tem się zadowolnić, musi wszakże obstawać przy swoim prawie zamknięcia cieśnin dla obcych okrętów wojennych, to zaś możliwe jest tylko wówczas, gdy cieśniny będą w posiadaniu Rosji i gdy będzie ona je mogła ufortyfikować.

Na zapytanie, czy miałoby to oznaczyć uniemożliwienie komunikacji kolejowej z Europy przez Konstantynopol na wschód, odpowiedział Milukow, że nie, gdyż stałoby to w sprzeczności z uchwałami konferencji paryskiej, opiewającymi, że wszystkie narody mają otrzymać równe prawa pod względem udziału w komunikacji kolejowej na wyżej wzmiankowanej linji. Na konferencji paryskiej sprzymierzeni doszli do porozumienia, że po wojnie handel państw centralnych musi być poddany pewnym tamującym regułom.

Milukow przypuszcza, że Ameryka nie zgłosi protestu przeciwko zawładnięciu Konstantynopola przez Rosję, na co sprzymierzeńcy Rosji już przedtem dali swą zgodę.

Bordeaux portem amerykańskim

FRANKFURT nM, 27 kwietnia.— Korespondent bazylejski „Frankf. Ztng.“ na podstawie wiadomości, zaczerpniętej z „Matina“ donosi: Zarząd miejski w Bordeaux uchwalił porządek dzienny, wzywający rząd do zaofiarowania portu Bordeaux wraz z portami pomocniczemi St. Zjednoczonych, aby miały dla swojej marynarki handlowej odpowiednią podstawę we Francji. Departament Gironde'y, w porozumieniu z izbą handlową i zarządem miasta Bordeaux, przyrzeka Amerykanom rozległe, wygodne, niezależne urządzenia.

Misja włoska do Ameryki.

BERN, 27 kwietnia. — „Secolo“ dowiaduje się, że sprawa wysłania misji włoskiej do Ameryki znajduje się na najbliższej drodze. Stany Zjednoczone mogą bez trudności pomódz Włochom finansowo oraz zaopatrywać je w żywność. Najzupełniej jest logiczne, aby Włochy, jako najbiedniejsze między państwami koalicji, zażądały tej pomocy bez fałszywego wstydu, tembardziej, że nawet Anglja taką pomocą nie gardzi.

Zakład Leczniczy
D-ra A. Kmity
Warszawa. ulica Nowowiejska № 8

Zakład Kąpielowo-Zdrojowy
Ciechocinek.
Kąpiele solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne i inhalatorjum. Świetne skutki lecznicze. Najtańsze utrzymanie.

Tegoroczny sezon kąpielowy w Ciechocinku rozpocznie się 1—go Maja. Ażeby klasom mniej zamożnym z Król. Polskiego umożliwić korzystanie z kąpieli leczniczych, ceny kart sezonowych i biletów zostały do dnia 10. Czerwca o dużo, w stosunku do cen w głównym sezonie, obniżone. Kąpiel solankowa kosztuje od 0,50 Mk. do 1.50. Mk. kąpiel błotna. elektryczna i kwaso węglowa od 2,00. Mk. do 3,00 Mk. Bilety dziecinne kosztują mniej-więcej połowę.

Sezon wstępny od 1 Maja do 1 czerwca.
Sezon główny od 1 czerwca do 1 października.
CESARSKI ZARZĄD KĄPIELOWY.

Komisja szacunkowa przemysłowa główna
Andrzeja Nr. 2.
i komisja szacunkowa miejska
Piotrkowska Nr. 91.
podają do wiadomości publicznej, że deklaracje, dotyczące strat, poniesionych po dzień 31 grudnia 1916 roku, przyjmować będą tylko do 10 maja r. b
Po tym terminie przyjmowane będą jedynie deklaracje, dotyczące strat, poniesionych po 1 stycznia 1917 roku.

Odznaczona złotym medalem
Szkoła kroju i szycia
Dyplomowanej uczenicy Paryskiej Akademji kroju
Apolonji Kopydłowskiej ul. Piotrkowska № 154.
Od dnia 1 i 15 maja r. b.
rozpoczyna się trzymiesięczny kurs nauki kroju i szycia **za opłatą 3-ch rubli miesięcznie** Nauka mierzenia, pasowania i modelowania Po skończonym kursie uczenice otrzymują patenty Kurs wieczorny po zniżonej cenie Zapis uczenic codziennie od 2 do 7 wiecz **Sprzedaż fasonów papierowych** Przyjmuje się obstalunki na kostjumy z bibułki, teatralne i na maskarady. 0

Bardzo ważne
Kupuję stare sztuczne zęby, całe i połamane lub szczęki, złote a także i kwity lombardowe ul. Nowo-Cegielniana 10 m. 18. Przyjmuje od 10 do 6 po poł., M. Kohn.

Suche drzewo
z belek i desek po Mk. 1. 70 fen. za pud, przy większych ilościach taniej do sprzedania.
Lipowa 59.

Wiedeńskie --żurnale--
w wielkim wyborze są do nabycia w
składzie obrazów.
Piotrkowska 99

Lekarz Dentysta
S. GORDIN
Konstantynowska 18,
przyjmuje od 10—1 i od 3—7.

Akuszerka
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrodzie, praktykująca 20 lat przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A!A!A!A!A! Meble olbrzymi wybór nowych, okazyjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, bibljoteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego. Piotrkowska № 116 I piętro front 10

A. Meble wyprzedam tanio z trzech pokoi. Spacerowa № 37. m. 5.

Ciechocinek. „Pensjonat Home“ Stefana Ziembińskiego. Komfort Otwarcie 1 maja.

Cypa Rafałowicz zgubiła paszport niemiecki wydany z Łodzi.

Edmund Gertowski zgubił paszport niemiecki wydany z Pabianic.

Franciszek Kupiecki zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Hulda Sznabel zgubiła paszport niemiecki wydany w Pabianicach

Józef Janowski zagubił paszport niemiecki wydany z Pabianic

Kartofle amerykany w dobrym gatunku specjalnie do sadzenia sprzedaje Wiadomość Zielona 12 Restauracja.

Książki wszelkiej treści w różnych językach. encyklopedje pisma ilustrowane kupuje Zofja Tuwim Zawadzka № 6—10

Kupię motor na siłę 20—25 koni (antracytowy) Wiadomość. ul Zielona № 30. W. Morawski

MEBLE stołowe. sypialnia dębowa kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu. Orla 23 stolarnia

Najtańsze źródło! Korzystajcie z okazji! Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki Szewiotu, Bostonu. Alpagi, odcinki kolorowej satyny na damskie płaszcze i kostjumy, towar na męskie i damskie ubrania i okrycia. (czarny z białą kratką i inne) różne cajgi, towar na bluzki, barchany letnie i zimowe Łódź. ul. Widzewska 40, m. 10, front. II piętro na prawo. Ceny stałe.

Osoby mogące podjąć się sprzedaży książek i pism w Łodzi i okolicy. prosimy zwrócić się do Tow. „Czytaj“ Zielona № 6.

Pierwszorzędny krawiec damski E. Rudzki, Piotrkowska № 17 (parter). Szyje elegancko kostjumy od Mk. 10. Palta od Mk. 8. Suknie od Mk. 2 Nowe żurnale nadeszły jak również poleca najmodniejsze fasony papierowe. Obstalunki wykonywa się w przeciągu 24 godzin

Paulina Gensz zgubiła paszport niemiecki wydany w gminie Wodzierady.

Potrzebni chłopcy i ludzie starsi do gazet. Pabianice Biuro dzienników A. Wadzyńskiego.

Szukam pensjonatu we dworze dla 5 osób Oferty dla „Niewybredny“ w Administ. Kurjera

Stolarz czeladnik potrzebny: Zachodnia № 51.

Władysław Trzeciakowski zgubił paszport niemiecki wydany w gminie Bratuszewice

Zaginął dowód № 165202 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

Zaginął dowód № 147155 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31

Zaginął dowód № 164817 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Kijańczyk Zachodnia 37. Druk „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37